

Protokół nr 19-6/2020
z posiedzenia
Komisji Kultury i Promocji
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 23 września 2020 r.

przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13:30, zakończyło o godzinie 15:30.

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji Kultury i Promocji wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący komisji Andrzej Stelmasiewicz otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. Poinformował, że projekt porządku został wysłany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący zaproponował następujący porządek posiedzenia.

1. Opiniowanie projektów uchwał, jakie wpłynęły do Komisji do ustaleniu porządku.
2. Wyrażenie opinii w sprawie wniosku Klubu Radnych Wszystko dla Gdańska o nazwanie placu przy ul. Grunwaldzkiej 105 (dawny Cristal) Placem Czerwonych Gitar.
3. Wyrażenie opinii w sprawie inicjatywy konsula Ukrainy w Gdańsku Pana Łwa Zacharczyszyna dotyczącej upamiętnienia gen. Marka Bezruczki.
4. Wyrażenie opinii w sprawie wniosku o przywrócenie tytułu prawnego do najmu lokalu - pracowni twórcy, położonego przy ul. Mariackiej w Gdańsku.
5. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie, 4 głosami „za” - przyjęła proponowany porządek.

PUNKT 1

Wyrażenie opinii w sprawie wniosku Klubu Radnych Wszystko dla Gdańska o nazwanie placu przy ul. Grunwaldzkiej 105 (dawny Cristal) Placem Czerwonych Gitar.

Beata Dunajewska - radna miasta Gdańska

Wyjaśniła, że wniosek o nazwanie placu zgłosił już jakiś czas temu klub Wszystko dla Gdańska. Teraz po zaopiniowaniu przez komisję wniosek trafi do Prezydenta Miasta Gdańska, który przygotowuje uchwałę, podlegającą konsultacjom, opiniowaniu przez właściwą komisję, właściwą radę dzielnicy. Wniosek początkowo został przygotowany jako interpelacja, na którą otrzymali odpowiedź, że nie jest to prawidłowa formuła. Jako klub powinni przygotować informację uzasadniającą

powód nadania takiej nazwy placowi i skierować do Prezydenta Miasta Gdańska. Powiedziała m.in., że są emocjonalnie związani z zespołem i chcą udowodnić, że to właśnie w Gdańsku powstał, a w Cristalu odbył się pierwszy ich koncert. Jej zdaniem jest to bardzo neutralna nazwa i bardzo dobry pomysł. Dodała, że szczegółowa dyskusja będzie mogła się odbyć na etapie uchwały, jeśli taką Prezydent Miasta Gdańska skieruje do Komisji Kultury i Promocji oraz Rady Dzielnicy.

Jan Perucki - członek komisji

Zapytał czy rada dzielnicy Wrzeszcz Górny zajęła stanowisko w tej sprawie?

Beata Dunajewska - radna miasta Gdańska

Powiedziała, że na etapie wniosku nie ma obowiązku opiniowania. Jest to inicjatywa grupy radnych, którzy chcą wcielić pomysł w życie. Jest obowiązek ustawowy dyskusowania uchwały. Jednak wciąż nie wiadomo czy Prezydent Miasta Gdańska przychyli się do ich wniosku. Może się okazać, że nie będzie to inicjatywa, którą będzie chciała realizować. Należy to traktować jako inicjatywę radnych, interpelację, podobnie jak zakup rzutnika do szkoły, powstanie przedszkola i na tym etapie nie wymaga głębszych konsultacji. Jest to inicjatywa mieszkańca, którą oni poparli, ponieważ wydaje się im ciekawa. Na etapie uchwały będzie to konsultowane ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, również z radą dzielnicy. Każda uchwała wpływa do rady dzielnicy i to jest etap konsultacji.

Jan Perucki - członek komisji

Powiedział, że nie zamierza być przeciwny tej inicjatywie. Uważa ją za zasadną. Opinia rady dzielnicy zawsze jest wskazówką, ale nie musi być zawsze wiążąca.

Beata Dunajewska - radna miasta Gdańska

Powiedziała, że współpracuje nie tylko z radami dzielnic, ale również z mieszkańcami. W tym przypadku inicjatorem był mieszkaniec.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu komisji ten temat był poruszany. Głos w sprawie zabierał m.in. Krzysztof Koprowski. Rada dzielnicy otrzymała informację, że taka inicjatywa jest zgłoszona. Do tej pory rada dzielnicy nie zajęła stanowiska w związku z tym nie ma powodu, żeby z podjęciem opinii dalej zwlekać. Minął miesiąc od poprzedniej komisji.

Krzysztof Koprowski - przewodniczący zarządu dzielnicy Wrzeszcz Górny

Poinformował, że zajęli się tym tematem na komisji rady dzielnicy. Dodał, że Plac Czerwonych Gitar nie zyskał dużego poparcia. Będą optowali za propozycją nadania nazwy Plac Przyjaciół Wrzeszcza wraz z jego odnowieniem. To będzie nierozdzielny element ich projektu uchwały, który poddadzą pod głosowanie na sesji w dniu 6 października 2020 r.

Beata Dunajewska - radna miasta Gdańska

Cieszy ją, że zajęli się tematem, ale jest to dla niej dziwna sytuacja, że w momencie kiedy ktoś zgłasza jedną propozycję oni występują z kontrpropozycją. Wskazała, że mieli dużo czasu na jakąś inicjatywę. Dodała, że Pan Koprowski jest już trzecią kadencją radnym dzielnicowym i nie miał czasu na podjęcie żadnej inicjatywy. Dopiero jak mieszkaniec zgłosił swój wniosek, to oni występują z innym. Uważa, że

mają prawo zgłaszania wniosków i w tym przypadku rozstrzygającą będzie Pani Prezydent Aleksandra Dulkiwicz.

Jakub Pokora - przedstawiciel rady dzielnicy Wrzeszcz Górny

Podkreślił, że działają społecznie i z uwagi na sezon urlopowy posiedzenie komisji rady dzielnicowej zwołano na dzień przed posiedzeniem komisji Rady Miasta Gdańska. Zaznaczył, że komisja rady dzielnicy pozytywnie opiniuje propozycje nadania nazwy Plac Przyjaciół Wrzeszcza. Uważają za nieistotną dyskusję na temat nadania nazwy, ponieważ plac najbardziej obecnie potrzebuje remontu i odnowienia, a nie tylko nowej nazwy.

Karol Rabenda - członek komisji

Zapytał o procedurę nadania tej nazwy.

Beata Dunajewska - radna miasta Gdańska

Poinformowała, że składają wniosek na podstawie uchwały Rady Miasta Gdańska regulującej sprawę nazewnictwa w Gdańsku. Jest to wniosek do Prezydenta Miasta Gdańska. Decyzja czy uchwała w tej sprawie zostanie przygotowana leży w rękach Pani prezydent. Należy się spodziewać, że uchwała rady dzielnicy wpłynie w podobnym czasie. Rozstrzygnięcie pozostawiają Prezydentowi Miasta Gdańska.

Karol Rabenda - członek komisji

Powiedział m.in., że w przypadku tych dwóch wniosków nie będzie tak, że Prezydent Miasta Gdańska sama zadecyduje, który wniosek przygotowuje, tylko jest zobowiązana do przygotowania obu. Uważa, że wiedząc o drugim wniosku rady dzielnicy o nazwanie tego samego placu i opiniując go, zrobią niepotrzebny bałagan.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Zauważył, że wniosek o nazwanie Placu im. Czerwonych Gitar jest, a wniosek o nazwanie Placu Przyjaciół Wrzeszcza być może będzie, ponieważ to rada dzielnicy podejmuje uchwałę. Ten wniosek stanął już w ub. miesiącu pod obrady komisji i jeżeli rada dzielnicy Wrzeszcz Górny miałaby wolę przygotowania własnego wniosku to uczyniłaby to już kilka razy, nie argumentując to sezonem urlopowym. Uważa, że należy zamknąć dyskusję i przejść do głosowania.

Krzysztof Koprowski - przewodniczący zarządu dzielnicy Wrzeszcz Górny

Powiedział, że na poprzedniej komisji poinformował, że zajmą się sprawą, tak szybko jak to możliwe. Nie upłynął nawet miesiąc od poprzedniego posiedzenia, a oni mają również swoje terminy.

Więcej głosów nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja Kultury i Promocji Rady Miasta Gdańska 1 głosem „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie opiniuje wniosek klubu radnych Wszystko dla Gdańska w sprawie nazwania placu przy ul. Grunwaldzkiej 105 Placem Czerwonych Gitar.

PUNKT 2

Wyrażenie opinii w sprawie inicjatywy konsula Ukrainy w Gdańsku Pana Łwa Zacharczyszyna dotyczącej upamiętnienia gen. Marka Bezruczki.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział m.in., że jest gorącym zwolennikiem upamiętnienia gen. Bezruczki w przestrzeni publicznej Gdańska tym bardzo skromnym skwerkiem. Uważa, że należy budować dobre relacje i szukać dobrych stron we wspólnej polsko - ukraińskiej historii, nie zapominając o stronach złych.

Krzysztof Koprowski - przewodniczący zarządu dzielnicy Wrzeszcz Górny

Poinformował, że opinia rady dzielnicy jest negatywna. Uważają, że dawny cmentarz katolicki, który w tamtym miejscu się znajduje i chaotyczne przestrzenne sąsiedztwo wynikające uwarunkowań rozwojowych, nie jest dobrym miejscem dla patrona niezwiązanego z Gdańskiem i historią lokalną. Jego zdaniem miejsce należy podkreślić monumentem, nazwą cmentarz, ponieważ pamięć o nim w tym zakresie zniknęła. Wszyscy myślą, że jest to skwer, łącznik do galerii.

Karol Rabenda - członek komisji

Powiedział m.in., że rozumie i popiera ideę. Zapytał o związki generała z Gdańskiem. Biorąc pod uwagę słowa przewodniczącego zarządu dzielnicy o położeniu tego parku, skweru czy powinni zgłosić uwagi, albo rozważyć inną lokalizację. Zlokalizowanie tego na byłym cmentarzu może być pewna niezręcznością. Chciałby usłyszeć opinie innych zainteresowanych. Zapytał czy były rozpatrywane inne lokalizacje?

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział, że posiadanej korespondencji pomiędzy Panem konsulem i Wydziałem Geodezji Urzędu Miejskiego w Gdańsku wynika, że rozpatrywano różne lokalizacje i jako optymalną wybrano tę.

Karol Rabenda - członek komisji

Zapytał czy mają wiedzę jakie inne lokalizacje były brane pod uwagę?

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział, że ten skwerek jest nieszczęśliwy, ponieważ kiedyś był tam niewielki cmentarz, potem przez kilkadziesiąt lat profanowano go prowadząc tam sprzedaż pralek i lodówek. Zawsze był mocno zaniedbany. Przywoływanie tego, że był tam cmentarz nie jest silnym argumentem.

Karol Rabenda - członek komisji

Podkreślił, że fakt prowadzenia tam sprzedaży pralek i lodówek w przeszłości oraz panującego tam bałaganu nie znaczy, że nie powinno przypominać się jego historii.

Beata Gaj - dyrektor Wydziału Geodezji

Powiedziała m.in., że konsul Ukrainy zwrócił się do nich z zapytaniem, że chce upamiętnić generała Bezruczkę. Analizowano różne lokalizację. Zaznaczyła, że na

znalezienie ulicy nie ma co liczyć, bo ich nie ma. Wyjaśniła, że miejsca wyszukiwali wg klucza związanego z odległością od konsulatu, który znajduje się przy ul. Chrzanowskiego. W związku z tym, że korzystają z niego najczęściej obywatele Ukrainy najlepiej, żeby to miejsce było zlokalizowane w tym obrębie. Alternatywna lokalizacja to rondo przy ul. Myśliwskiej i Kartuskiej. Jednak miejsce we Wrzeszczu ze względu na lokalizację konsulatu jest lepsze. Nie miała wiedzy, że wcześniej był tam cmentarz.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział, że cmentarza nie ma tam od 50 - ciu lat i nie istnieje na żadnych mapach. Większość mieszkańców nie ma pojęcia o jego istnieniu i trudno mieć o to pretensje.

Łukasz Bejm - wiceprzewodniczący komisji

Poinformował, że propozycja upamiętnienia generała spotyka się z jego aprobatą to jednak chciałby przypomnieć, że na liście wniosków oczekujących o nadanie imienia mają 122 pozycje, z czego najstarsze czekają już 25 lat. Jego zdaniem powinni poświęcić jedno posiedzenie wnioskowi oczekującym. Być może należałoby przygotować jakąś mapę Gdańska, gdzie naniesione zostałyby propozycje uhonorowania i zobaczyć co uda się wypracować. Wyraził nadzieję, że ten temat uda się uporządkować w tej kadencji.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Zapytał dyrektor Wydziału Geodezji czy możliwe byłoby przygotowanie mapy z miejscami, które nadają się do nazwania. Zdaje sobie sprawy, że ulic nie będzie, ale może skwerki czy placyki.

Beata Gaj - dyrektor Wydziału Geodezji

Powiedziała, że to nie jest kwestia przygotowania mapy i wstawienia punktowo danych z wniosków dlatego, że taki materiał wymagałby analizy planów zagospodarowania przestrzennego.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Zauważył, że gdyby jednak udało się przygotować taką mapę to potem można byłoby zwrócić się do Biura Rozwoju Gdańska o analizę.

Beata Gaj - dyrektor Wydziału Geodezji

Zaproponowała spotkanie i ustalenie zasad. Powiedziała m.in., że Wydział Geodezji pokazuje miejsca, które są zrealizowane. Jeżeli wpływa do nich pomiar wykonawczy jakiejś drogi, czy ronda i jest to droga gminna to mają wiedzę, że jest to miejsce. Natomiast czy jest skwerek, miejsce w terenie nadające się do nadania nazwy to z takiej mapy jednoznacznie nie wynika. Do Wydziału Geodezji nie wpływa pomiar powykonawczy skweru, tylko pomiar powykonawczy krawężnika i chodnika i zaznaczona trawa. Trudno ocenić czy jest to miejsce zasadne. Dodała, że Wydział Geodezji prowadzi bazę adresową i głównym celem jest przekazywanie danych do wszystkich służb, typu pogotowie ratunkowe, straż. Zwróciła uwagę, że istnieją również inne formy upamiętniania zasłużonych, typu postumenty. Uważa, że bazy adresowej nie należy nadmiernie obciążać.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Zapytał czy lepszym adresatem do stworzenia takiej mapy nie jest Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, ponieważ wiedzą gdzie jest ta zieleń?

Karol Rabenda - członek komisji

Jest zdania, że należy wrócić do sprawy uporządkowania kolejki oczekujących patronów. Zauważył, że miasto nic z kolejką nie robi. W oczach mieszkańców ciężar odpowiedzialności spada to na nich, jako członków komisji kultury, bo wszyscy myślą, że na komisji nadawane są nazwy, co nie jest prawdą. Zgadza się z postulatem radnego Łukasza Bejma, że należy zająć się tematem. Zapytał czy z rozmów z Panem konsulem wynikało, że ma to być skwer, plac, ulica czy może inna forma upamiętnienia również jest możliwa, np. tablica. Można byłoby umieścić coś pod konsulem. Taka forma upamiętnienia w tym miejscu miałaby podstawy i dobry skutek w polityce historycznej miasta.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział, że w dyskusji pojawiły się różne głosy m.in. takie, że w kolejce oczekujących patronów jest 120 pozycji, a miejsc jest znacznie mniej. Dodał, że na tym skwerze historycznie był kiedyś cmentarz. Zapytał czy taki patron, nieodwołujący się do historii, byłby w tym miejscu właściwy. Podkreślił, że inicjatywa konsula w tym roku jest ważna, ponieważ minęło 100 lat od bitwy warszawskiej. Dlatego jest to ważne, aby odbyło się w tym roku. Zwrócił się o zajęcie stanowiska przez konsula.

Lew Zacharczyszyn - konsul Ukrainy w Polsce

Powiedział m.in., że z trzech powodów powstała ta inicjatywa. Po pierwsze jest to powód historyczny, ponieważ obchodzimy setną rocznicę bitwy warszawskiej i krótkiego momentu sojuszu Petlura - Piłsudski. Niestety ten sojusz nie skutkował w powstanie niepodległego państwa ukraińskiego, chociaż bardzo szczerze marszałek Piłsudski o to zabiegał, bo widział geopolityczną rolę Ukrainy i innych państw na wschodniej granicy polskiej, jako swoistej zastony przeciw zagrożeniom z Rosji. Dodał, że podobne inicjatywy miały miejsce w innych miastach m.in. Wrocławiu, Warszawie i tam również są skwery im. gen. Bezruczko. Drugi powód związany jest z tym, że dzisiaj niestety historia wróciła 100 lat do tyłu, bo znów mamy do czynienia z agresją Rosji, tyle że teraz jest już niepodległe państwo ukraińskie i też broni nie tylko siebie, ale również wschodniej granicy Unii Europejskiej. Z pewnością taki gest byłby bardzo symboliczny, jako wsparcie Ukrainy i demonstracja sojuszu polsko - ukraińskiego. Trzeci powód to obecna sytuacja w Gdańsku, do którego przyjechało dziesiątki tysięcy Ukraińców pracować, studiować i dla nich ważny jest taki gest solidarności, że Polska potrzebuje nie tylko ich pracy, ale również szanuje ich uczucia i pokazuje solidarność na różnych poziomach kulturowych, że powstają wspólne miejsca pamięci, wspólnego dziedzictwa i dumy. Co do lokalizacji rozumie, że kwestia jest skomplikowana i nie upiera się przy konkretnym miejscu. Podczas konsultacji z Panią prezydent Gdańska od razu otrzymał informację, że z nazwą ulicy będzie trudno, może rondo lub skwer. Są otwarci na inne miejsce. To miejsce nie musi być szczególne. Ono było niezłe, bo niedaleko od konsulatu. Jeśli pojawią się inne propozycje lokalizacji to chętnie się z nimi zapoznają, aby wspólnie podjąć decyzję. Podkreślił, że ta sprawa jest bardzo ważna zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców i mniejszości ukraińskiej w Gdańsku i będzie symbolicznie demonstrować

tę dla niego bardzo cenną cechą Gdańska jako miasta wolności i solidarności. Zwrócił się o wsparcie tej propozycji.

Karol Rabenda - członek komisji

Powiedział m.in., że wiele argumentów Pana konsula rozumie, ponieważ jako sąsiad konsulatu często widzi osoby oczekujące na spotkanie. Uważa, że propozycja skweru, który był wcześniej cmentarzem to chyba wina niedopatrzenia miasta i to może mieć niewłaściwy odbiór. Zapytał konsula o lokalizację na rogu ul. Wojska Polskiego i ul. Grunwaldzkiej. Po jednej stronie jest Piłsudski, a po drugiej stronie jest duży trójkątny plac od strony Strzyży. Jest tam dużo miejsca na kamień z tablicą. Jeśli byłaby taka możliwość to uważa to za dobry pomysł. Jest to również miejsce często uczęszczane, z uwagi na okoliczny przystanek. Punkt jest widoczny, bo znajduje się przy głównej arterii. Zapytał o opinie innych radnych i przedstawiciela Urzędu Miejskiego.

Lew Zacharczyszyn - konsul Ukrainy w Polsce

Powiedział, że posiadał wiedzę, że w tej lokalizacji był cmentarz. Dodał, że w starych miasta często chodzi się po byłych cmentarzach, jak nie ma tam szczątków ludzkich, bo są usunięte to pamięć się należy, ale nie ma sakralnej funkcji tego miejsca. Dlatego jak zaproponowano mu to miejsce, to nie widział problemu. Druga propozycję również uważa za interesującą. To jest piękny skwer marszałka Piłsudskiego. Zgadza się, że miałyby to wymiar symboliczny. Jest otwarty jeśli chodzi o wybór miejsca.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Zwrócił się o szczerą odpowiedź co myśli o lokalizacji wskazanej przez Karola Rabendę. Zapytał czy było satysfakcjonujące dla mniejszości ukraińskiej.

Lew Zacharczyszyn - konsul Ukrainy w Polsce

Powiedział, że z tego co widzi w google maps trudno to nazwać skwerem, bo rośnie tam jedno drzewo. Dodał, że trzeba będzie to zobaczyć na żywo.

Karol Rabenda - członek komisji

Jego zdaniem jest to częściej uczęszczane miejsce, niż lokalizacja przy Lidlu.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Uważa, że przy Lidlu chodzi zdecydowanie więcej ludzi, np. do Galerii Baltyckiej.

Karol Rabenda - członek komisji

Powiedział, że nie tą stroną. Dużo ludzi chodzi po stronie przystanków tramwajowych, a tutaj jest ruch przesiadkowy między przystankami SKM i tramwajem. Dodatkowo przechodzą tędy mieszkańcy garnizonu. Uważa, to miejsce ma większy potencjał.

Lew Zacharczyszyn - konsul Ukrainy w Polsce

Zapytał czy można byłoby nadać nazwę skrzyżowaniu ulic w mieście?

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że do tej pory nie nazywali skrzyżowań tylko ronda. Zwrócił się do dyrektora Wydziału Geodezji o udzielenie odpowiedzi.

Beata Gaj - dyrektor Wydziału Geodezji

Poinformowała, że nie nazywają skrzyżowań dlatego, że nazwy nadają obiektom budowlanym i drogom. W sprawie nowej lokalizacji zwróciła uwagę, że najpierw należałoby sprawdzić kto jest właścicielem pomnika oraz czy jest nim gmina. Nie mają pewności czy spełnia podstawowe wymogi.

Karol Rabenda - członek komisji

Zaproponował wydanie opinii pozytywnej z uwagą odnośnie miejsca, bo tak dotąd praktykowali, skoro nie ma sprzeciwu, co do samego upamiętnienia generała.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział, że zależy im na czasie, tak żeby otwarcie nastąpiło jeszcze w tym roku. Obawia się, żeby gdyby zaczęli rozważać inne lokalizacje, to nie udałoby się zrealizować pomysłu do końca 2020 roku, co w kategoriach symbolicznych jest bardzo ważne.

Lew Zacharcyszyn - konsul Ukrainy w Polsce

Zgadza się z przewodniczącym komisji, że miejsce jest architektonicznie korzystniejsze na zorganizowanie wystawy, umieszczenie symboli, czy stentów informacyjnych. Dodał, że jeśli nie ma poważnego merytorycznego zastrzeżenia do tematu, że tam kiedyś był cmentarz żołnierzy wyklętych, to zgodziłby się, że zmiana lokalizacji znacznie przeciągnie ten proces. Chciałby sprawę domknąć jeszcze w tym roku. Zwrócił się o pozostawienie pierwotnej lokalizacji na placu przed Lidlem, a Galerią Bałtycką

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Powiedział m.in., że nie widzi przeszkód, aby proponowaną lokalizację nazwać imieniem gen. Marka Bezruczki i umiejscowić jakiś głaz upamiętniający oraz jednocześnie tablicę, że jest to teren historycznego cmentarza katolickiego. Jedno drugiemu nie przeszkadza. Cmentarz też raczej na tym by skorzystał, bo wyobraża sobie, że plac to będzie oczko w głowie Pana konsula, więc stałby się miejscem dużo bardziej zadbanym niż jest dzisiaj.

Krzysztof Koprowski - przewodniczący zarządu dzielnicy Wrzeszcz Górny

Jego zdaniem będzie to pomieszanie z poplątaniem, bo z jednej strony jest cmentarz przedwojenny z 1946 r. funkcjonujący jako cmentarz katolicki, na którym w większości pochowani są obywatele niemieccy. A tu nagle pojawia się patron ukraiński w ogóle niezwiązany z Gdańskiem, a już na pewno nie w latach funkcjonowania tego cmentarza. Nie widzi tego zamięszania. Pomysł z lokalizacją obok Piłsudskiego uważa, za lepszy pomysł, ponieważ jest to wspólny punkt zaczepienia. Zwrócił uwagę, że po raz kolejny nie zostali poinformowani o podejmowanych działaniach w ich dzielnicy. Zapytał czy komisja to przegłosowała i idzie to już na radę miasta czy do prezydenta. Zwrócił się z prośbą o informowanie o inicjatywach w ich dzielnicy, tak aby nie byli zaskakiwani. Jest przekonany, że inne rady dzielnicy też popartyby taki wniosek.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Poinformował, że była to jedynie pozytywna opinia inicjatywy, która zostanie skierowana do Pani prezydent, która podejmie decyzję.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja Kultury i Promocji Rady Miasta Gdańska 4 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała wniosek Pana Lwa Zakharchyshyna, Konsula Ukrainy w Gdańsku, o nazwanie skweru u zbiegu Alei Grunwaldzkiej i Alei Żołnierzy Wyklętych, imieniem gen. Marka Bezruczki.

PUNKT 3

Wyrażenie opinii w sprawie wniosku o przywrócenie tytułu prawnego do najmu lokalu - pracowni twórcy, położonego przy ul. Mariackiej w Gdańsku.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

Poinformował, że chodzi o pracownię przy ul. Mariackiej. Najemcy zalegali z opłatami, wobec czego miasto wszczęło postępowanie egzekucyjne i procedurę eksmisyjną. Na dzień dzisiejszy nie mają już zadłużenia, ale procedurę eksmisyjną trudno jest cofnąć. Pan prezydent Piotr Grzelak zaproponował rozpisanie nowego konkursu, w którym każdy będzie mógł wziąć udział, ponieważ nie można cofnąć procedury.. Rozmawiał z dyrektorem Gdańskich Nieruchomości, który polecił mu, aby komisja nie udzielała rekomendacji konkretnym, bo co powiedzą inni aplikujący o tę pracownię. Natomiast jako radni, każdy z nich może popierać kogo chce. Dodał, że z przyjemnością napisze list rekomendujący ich działalność. Zaapelował do kolegów radnych z komisji o poparcie dla artystów. Zastrzegł, że powinno to odbyć się pod warunkiem, że doprowadzą pracownię do stanu umożliwiającego otwarcie jej dla odwiedzających na przykład raz w tygodniu, tak aby mogła znaleźć się w przewodnikach po Gdańsku, gdzie można zobaczyć artystę przy pracy, czy dzieła kilku generacji gdańskich artystów. Uważa to ważny element w ich wniosku o przydzielenie lokalu. Zaznaczył, że nie jest władzą komisji cofnięcie procedury. Wierzy, że ten konkurs wygrają, zwłaszcza przy takiej deklaracji otwartości. Miastu zależy, aby te pracownie nie były zamkniętymi enklawami, ale co jakiś czas były atrakcją dla mieszkańców i artystów.

XY* - artysta

Powiedział m.in., że ojciec był najemcą od 1959 roku, a on 1996 r. W lokalu ojciec stworzył wiele dzieł. Wymienił najważniejsze dzieła ojca, żony. Deklaruje otwarcie pracowni dla szerszej publiczności. Dodał, że faktycznie popadli w finansowe tarapaty, z których wybrnęli i chcieliby w dalszym ciągu wynajmować lokal.

Zaznaczył, że w zeszłym roku odbyła się w sądzie sprawa, o której nie wiedzieli, bo nie dotarli do nich awiza z sądu. Na rozprawie dowiedzieli się od komornika, że mają opuścić lokal.

Łukasz Bejm - wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że przychylają się i popierają ich starania i czekają na formalne ogłoszenie konkursu. Wydaje mu się, że każdy z radnych swoją drogą będzie starał się im pomóc.

PUNKT 4

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Andrzej Stelmasiewicz - przewodniczący komisji

W tym punkcie Komisja Kultury i Promocji Rady Miasta Gdańska wyznaczyła następujących radnych do prac w komisjach konkursowych:

1. Łukasz Bejm - „Najpiękniejszy gdański balkon i przedogródek 2020”
2. Jan Perucki - „Gdańskie łąki miejskie 2020”.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo i zamknął obrady.

Godz. 15:30.

*Przewodniczący
Komisji Kultury i Promocji
Rady Miasta Gdańska*

Andrzej Stelmasiewicz

Protokołowała:

Ewelina Szymczyk - Biuro Rady Miasta Gdańska

* **anonimizacja** danych osób fizycznych zgodnie z Ustawą z 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych: Dz.U. z 2019r. poz. 1781.